

Teresa Olearczyk

THE ETHOS OF SILENCE IN THE LANGUAGE OF PEDAGOGY

Etos ciszy w języku pedagogiki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6660-2379> E-mail: teresaolearczyk1@gmail.com

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2024.34.08>

Wstęp

Język jakiego używamy ma istotne znaczenie dla naszego rozwoju, naszego życia i jego jakości. Komunikacja językowa to jedno z ważniejszych zagadnień współczesności, bowiem człowiek w coraz bardziej globalnym świecie, uczy się przez całe życie korzystając z języka. Język opisuje zaistniałą rzeczywistość. Zmienia się rzeczywistość wokół nas, a wraz z nią zmieniają się wypowiedzane słowa, które ją opisują, choć nie zawsze rozumie się ich sens i znaczenie, powtarzane szablonowo.

Język stanowi kluczowy przedmiot badań współczesnej nauki. Potwierdza to nie tylko prężny rozwój językoznawstwa i lingwistyki, nauk o komunikacji społecznej, nauk o informacji, kognitywistyki i sztucznej inteligencji, ale także dominująca pozycja filozofii analitycznej w ogólnościowym dyskursie filozoficznym. Język jako przedmiot badań ma wymiar praktyczny dla codziennych relacji społecznych. Sposób komunikacji językowej buduje relacje w rodzinie, szkole i szerzej w społeczeństwie. Umożliwia lub udaremnia współpracę na poziomie zawodowym, komunikację małżeńską i wewnątrzrodzinną. To, jak mówimy o rzeczywistości, w istotnym stopniu kształtuje jej postrzeganie i aksjologiczną waloryzację. Z tej racji, że rozumowanie ma charakter językowo-dyskursywny język ma charakter wspólnotowy, dzięki niemu uzyskujemy obraz rzeczywistości, głębiej wchodzimy we wspólnotę i tradycję, co utrwała więzi międzyludzkie, a przede wszystkim zmniejsza poczucie osamotnienia i społecznej alienacji. Język sam w sobie jest dynamicznym procesem, tak w aspekcie semantyczno-leksykalnym, jak i przypisywanej mu, oraz faktycznie realizowanej funkcjonalności (obrazu retrospekcyjnego, sygnału emocjonalnego itp.). Język „wypracowuje się” w środowisku rodzinnym, szkolnym i zawodowym.

Język pedagogiki, jego rola w kształtowaniu i wyrażaniu etosu osoby, ma podstawowe znaczenie w procesie wychowania. Z tego powodu pedagogika ciszy taką wartość nadaje językowi komunikacji pedagogiczno-wychowawczej. Znaczenie języka pedagogiki, jego etyczny wymiar w kontekście prawa do prawdy, oraz istota prawdy w procesie wychowania we współczesnej kulturze, stanowi istotę efektywności procesów kształtowania postaw i budowania osobowości człowieka. Teresa Hejnicka - Bezwińska określa „problem języka jako jedną z podstawowych kwestii współczesnej pedagogiki”¹. Na tym fundamencie określona została specyfika języka pedagogiki oraz postulaty w odniesieniu do jego doprecyzowania. W niniejszym opracowaniu podejmuję próbę fenomenologicznego opisu relacji języka i ciszy w bezpośrednim kontekście wychowania.

1. Język jako fenomen

Oryginalna definicja języka pedagogiki autorstwa Janusza Gniteckiego zdaje się „otwierać” ten problem także w obszarze wiedzy o edukacji. Język (...) „to zespół społecznie wytworzonych i obowiązujących znaków dźwiękowych (względnie wtórnie pisanych) oraz reguł okre-

¹ T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika ogólna*, Warszawa 2008, s. 267.

ślających ich użycie, a funkcjonujących jako narzędzie komunikacji społecznej (porozumiewania się)². Język jako narzędzie komunikacji zakłada efektywne porozumienie się, jest systemem znaków o charakterze konwencjonalnym.

Języki i symbole współtworzą rzeczywistość. Znaki używane przez człowieka do orientacji w świecie są reakcją na świat, jak i pochodnymi receptorów (zmysłów). Są to znaki pisane, mówione, węchowe, dotykowe – wszystkie one tworzą pośrednią rzeczywistość, izolują i zarazem łączą ze światem. Aktywność i pasywność, dźwięk i cisza we właściwej proporcji zapowiadają równowagę. Język określa emocje, przestrzeń i rzeczywistość. Sterują nim psychiczne odczucia, pokusa wyobraźni, a przede wszystkim pamięć – niedoskonała, działająca selektywnie i subiektywnie.

Najnowsze odkrycia prowadzą do wniosku, że nasi praprzodkowie już milion lat temu używali czegoś, co można uznać za początki mowy. Dotąd sądzono, że język zaczął powstawać około 300 tysięcy lat temu. Za społeczny wytwór człowieka uważali język w V-IV wieku p.n.e. sofisci, Protagoras, Hippiasz i Gorgiasz. Najstarszym zapisanym systemem językowym był język sumeryjski, czyli język starożytnego Sumeru położonego w południowej części Mezopotamii. Język polski wywodzi się z języka praindoeuropejskiego i powstał z zachodniego języka prasłowiańskiego, z dialektu lechickiego³.

Do starych języków dołączają nowe, języki maszynowe, matryce teorii gier, nowe notacje muzyczne, symbolika logik niereferencyjnych (logiki czasu, logiki deontyczne, logiki modalne), język kodu genetycznego, grafemy struktur fonologicznych itd. Nie istnieje uniwersalny metajęzyk⁴. Projektowanie i realizacja badań empirycznych są warunkowane procesami wyjaśniania, rozpoznawania i nazywania, które zawsze dokonywane są w jakimś języku, także w języku ciszy. Jeśli jakość społecznej praktyki wychowania zależy także od jakości badań realizowanych w pedagogice, to język okazuje się tutaj niezmiernie ważny także dla pedagogów-praktyków.

2. Obecność języka ciszy w procesie rozwoju osobowego i społecznego

Odrzucenie założenia o istnieniu dystansu pomiędzy językiem a światem anuluje istotność szeregu innych problemów albo wymaga ich znaczącego zredefiniowania. Dla pedagogiki jest to tym bardziej istotne, że język, intencjonalnie używany, jest tutaj postrzegany jako „narzędzie” wywoływania zmian w osobowości (tożsamości) drugiego człowieka.⁵ Cisza dawniej była wszechobecna, dziś jest deficytowa, poszukiwana, niezbędna dla zachowania zdrowia psychicznego. Rozwój cywilizacyjny dosłownie „produkuje hałas”, który jak sprzęt nagłaśniający wzmacnia dźwięk, degradując do minimum przestrzeń ciszy. Już w XIX stuleciu Robert Koch, lekarz, odkrywca prątków gruźlicy, stwierdził, że hałas będzie się zwalczać tak jak cholera i dżuma⁶. Współczesna rzeczywistość daje nam coraz mniej okazji do oswojenia się z ciszą. Coraz większy deficyt styczności z ciszą powoduje utratę także świadomości jej znaczenia, a także brak możliwości rozumienia wypowiedzianych słów. Człowiek do dźwięków niezależnych od niego dokłada własne. Chcąc się odseparować od tego, co dzieje się „na zewnątrz”, jeden dźwięk zastępując drugim⁷. Pozbawiony hałasu człowiek jest rozgorączkowany, rozdrażniony, zagubiony. Paradoksalnie zgrzyt foniczny go uspokaja jak narkotyk, od którego się uzależnił. Niepokój staje się środkiem wyciszającym, zastrzykiem morfiny, jakąś formą rozchwianego

² J. Kostkiewicz, *Koncepcja pedagogiki ogólnej*, Poznań 1989.

³ Tekst pochodzi z recenzji książki T. Hejnickiej-Bezwińskiej, *Pedagogika ogólna*, Warszawa 2008, s. 267.

⁴ Jean-François Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, Sztuka i Filozofia 1997, nr 13, s. 25-35.

⁵ <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/1637/03--Pedagogika-i-jezyk--Bieszczad.pdf> *Pedagogika a humanistyka. Teoria i praktyka*. *Pedagogika i język* 2010.

⁶ Zob. szerzej. T. Olearczyk, *Pedagogika ciszy*, Kraków 2010, s. 128.

⁷ Sz. Nożyński, *Środowisko audialne. Kilka uwag na temat otoczenia dźwiękowego*. [w:] *Zanurzeni w mediach: konteksty edukacji medialnej*, red. N. Walter, Poznań 2016, s. 184-185.

snu na jawie⁸. Cisza choć czasem występuje na otwartej przestrzeni, ma swoją „wymowę”, swój język, którym „przemawia”. Komunikujemy się nie tylko poprzez słowa, ale także poprzez emocje, przeżycia, fizyczną obecność, czasem milczącą. Naprzemiennosc słowa i ciszy podkreśla jego znaczenie i głębie słowa. Cisza jako świadome i skuteczne wspomaganie rozwoju duchowego człowieka przynosi refleksje i konkluzje, uczy koncentracji, ale człowiek nie zawsze chce mierzyć się z tym, co w nim wywołuje cisza.

Cisza jest scenografią, tłem, atmosferą, która pozwala zwerbalizować myśl w postaci słowa. Może towarzyszyć milczeniu i słuchaniu. Może być ciszą milczącą, co jest trudne i przykre. Może także wyrażać uczucia zachwyty lub niechęci – martwa cisza. Na jej tle może dziać się wiele w dziedzinie komunikacji, jak również jej braku. Nadmierny aktywizm człowieka współczesnego wynika z niepokoju wewnętrznego. Człowiek, który panuje nad językiem, kontroluje swoje życie. Człowiek gadatliwy ma potrzebę powiedzenia wszystkiego. Całe jego życie biegnie po wargach⁹. Język ciszy jest wyrazem wolności człowieka¹⁰. Mimo metodycznych trudności i merytorycznych niejednoznaczności, a może właśnie ze względu na nie, chciałabym zwrócić uwagę na ważniejsze momenty refleksji nad językiem ciszy.

3. W kierunku metaforyczności języka pedagogiki

Zdaniem Richarda Rorty'ego członkowie przyszłego społeczeństwa odrzucą stary język i związany z nim tradycyjny model racjonalności, który generuje liczne demarkacje i domaga się klarownej, logicznej argumentacji i jasnych kryteriów¹¹. Pojawi się język nowy – będący wcieleniem antydemarkacjonizmu, antyfundamentalizmu i antyreferencyjności. Postęp intelektualny i moralny dokonywać się będzie dzięki kreowaniu nowych metafor w przygodnym języku¹². Język metaforyczny „... jest w tym przypadku postrzegany jako *constans*, czyli wszystko to, co może być nam kiedykolwiek potrzebne do poznawania i opisywania świata. Jedynie, co można czynić, będąc intelektualistą, to czuwanie nad coraz bardziej przezroczystym jego charakterem oraz wydobywanie jak największej liczby konsekwencji z aktualnych przekonań w ramach zamkniętej przestrzeni logicznej. Natomiast dzięki metaforze język, przestrzeń logiczna i zakres możliwości są nieskończone”¹³.

Jean-François Lyotard w *Kondycji ponowoczesnej* wskazując na język gier stwierdza: „Wśród pleniących się gier językowych zdaje się zanikać sam podmiot społeczny. Więż społeczna ma charakter językowy, ale nie stanowi jej jednolita nić. Jest to tkanina, w której krzyżują się co najmniej dwie, a w rzeczywistości niezliczona liczba gier językowych, rządzących się odmiennymi regułami”¹⁴. Język jest „postrzegany jako *constans*, czyli wszystko to, co może być nam kiedykolwiek potrzebne do poznawania i opisywania świata”¹⁵.

Tradycja sięgająca Galileusza i Kartezjusza określa najbardziej fundamentalną cechę języka w sposób, który następnie wyraził Humboldt: „Język jest w niezwykle sposób skonfrontowany z niekończącą się, pozbawioną granic dziedziną, istotą wszystkiego, co można pomyśleć.

⁸ R. Sarah, N. Diat, *Moc milczenia. Przeciw dyktaturze hałasu. Przekład Agnieszka Kuryś*, Wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 2017, s. 51.

⁹ Tamże, s. 56.

¹⁰ Tamże, s. 54

¹¹ R. Rorty., *Filozofia jako nauka, jako metafora i jako polityka*, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem*, Toruń 1995, s. 18; R. Rorty., *Przygodność, ironia i solidarność*, Warszawa 1996.

¹² <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/1637/03--Pedagogika-i-jezyk--Bieszczad.pdf> *Pedagogika a humanistyka. Teoria i praktyka . Pedagogika i język* 2010.

¹³ Tamże.

¹⁴ Jean-François Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, (fragmenty) opowieści legitymizujące wiedzę [w:] *Sztuka i Filozofia* 1997, 13, s. 25-35.

¹⁵ R. Rorty, *Filozofia jako nauka, jako metafora i jako polityka*, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem*, Toruń 1985, s. 18

*Tym samym musi tworzyć nieskończone zastosowanie skończonych środków i jest zdolny czynić to dzięki mocy tworzącej tożsamość języka z myślą*¹⁶.

Janusz Gnitecki definiuje język jako „zeszół społecznie wytworzonych i obowiązujących znaków dźwiękowych (względnie wtórnie pisanych) oraz reguł określających ich użycie, a funkcjonujących jako narzędzie komunikacji społecznej (porozumiewania się)”¹⁷.

Językowi przypisuje się wielorakie funkcje, a spośród nich trzy podstawowe: kognitywną (poznawczą, racjonalną), społeczną (odzwierciedlanie miejsca i roli języka w relacjach społecznych) i afektywną (emotywną, ekspresywną). Porozumiewanie się między ludźmi, wynikające z natury człowieka, nie musi bazować tylko na komunikacji językowej, ponieważ przekaz informacji przybiera różne formy pozawerbalne (milczenie, cisza). Powszechnie przyjmuje się, że język pełni funkcję reprezentatywną oraz komunikatywną. W pierwszym przypadku przekaz zorientowany na użytkowników danego języka uwarunkowany jest biologicznie i ujawnia się w sposób naturalny już u małych dzieci odbiorem języka z otoczenia, bez specjalnego wysiłku oraz motywacji. Z kolei w odniesieniu do drugiej funkcji, czyli pragmatycznych aspektów posługiwania się językiem, można mówić o tzw. kompetencji komunikacyjnej. W tym przypadku przekazywanie informacji przebiega w sposób świadomy i dostosowany do konkretnej sytuacji społecznej oraz innych użytkowników tego języka, tak aby wyrażenie swoich intencji było zrozumiałe dla odbiorców. Ważną jednostką komunikacyjną staje się wypowiedź, która ma charakter złożony. U podstaw wypowiedzi znajduje się nie tylko wyrażony sąd, ale także akt mowy opisujący myśli i intencje mówiącego¹⁸. W psycholingwistyce odróżnia się pojęcie języka od pojęcia mowy. Język jest systemem znaków i reguł posługiwania się nimi, natomiast mowa to konkretne działanie praktyczne. W pierwszym przypadku powstaje znaczenie komunikacyjne, w drugim forma dźwiękowa¹⁹.

Autogeneracja języka nie jest tylko jednym z kontrowersyjnych pomysłów ponowoczesności. Pojęcia, które ujawniały swą wewnętrzną dynamikę, funkcjonowały w języku od zawsze, jakkolwiek różny był ich stopień aktywności. Świadczą o tym teksty Arystotelesa czy Diogenesa²⁰. Niemiecki filozof Gottfried W. Leibniz twierdzi, że język jest naturą człowieka jako istoty społecznej. W *Traktacie logiczno-filozoficznym* podejmuje problematykę własności relacyjnych realizujących się na płaszczyźnie językowej, mających na celu odzwierciedlenie struktury świata, zaprezentowanych w ramach teorii obrazkowej. Fundament rozważań Wittgensteina położony jest na relacji pomiędzy trzema głównymi pojęciami: światem, językiem i myślą²¹. Przedmiotem badań filozofii ma być analiza natury myślenia, bo to właśnie myśl jest specyficznym narzędziem umożliwiającym uchwytowanie świata i jego reprezentowanie w języku.

Myśl jest „optymalnie abstrakcyjnym obrazem, którego jedyną formą obrazowania jest forma logiczna, i który nie jest uzależniony od jakiegokolwiek medium przedstawiania”²². Myśl w świetle tej definicji jest obrazem mającym odzwierciedlać fakty w świecie poprzez język, lecz nie w sposób dowolny. Ten abstrakcyjny obraz ma być wyrażalny w takich strukturach, które posiadają cechy istotne dla poprawności rozumowań. O tym zaś przesądza właśnie forma

¹⁶ Cyt. Za Noam Chomsky, *Jakimi istotami jesteśmy*, Wyd. Vis a vis, Kraków 2021, s. 6.

¹⁷ J. Gnitecki J., *O filozofii edukacji. Refleksje wprowadzające; Metodologia pedagogiki i metodologia badań pedagogicznych*, Wyd. Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Warszawa 2007.

¹⁸ I. Kucz. *Język i komunikacja*. [w:] *Psychologia ogólna. Podręcznik akademicki*. T. 2., red. J. Strelau, Gdańsk 2000, s. 231-232.

¹⁹ Tamże, s.233.

²⁰ A. Chojecki, *Mowa mowy. O języku współczesnej humanistyki*, Gdańsk 1997, s. 9.

²¹ Ludwig Wittgenstein *Tractatus logico-philosophicus* /; przeł., wstępem opatrzył Bogusław Wolniewicz. Wyd. 5. XLII, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2012, s.109; (Ludwig Josef Johann Wittgenstein – zajmował się przede wszystkim językiem i logiką, poruszał także kwestie kluczowe dla filozofii umysłu i matematyki. Wittgenstein jest autorem dwóch wybitnych, ale przeciwstawnych sobie w wielu punktach, dzieł filozoficznych: *Traktatu logiczno-filozoficznego*, oraz *Dociekań filozoficznych*. Stąd tendencja wśród komentatorów dorobku filozofa, aby wyróżnić „wczesnego” i „późnego” Wittgensteina).

²² Cytując za: Glock H.J., *Słownik Wittgensteinowski*, Wyd. Spacja, Warszawa 2001, s. 209.

logiczna. Forma logiczna musi być wspólna wszystkim obrazom tego samego stanu rzeczy, bez względu na ich formę odwzorowania.

Szereg warunków, jakie ma na celu spełnić symbolizm, Wittgenstein formułuje w siedmiu głównych tezach²³:

1. Świat jest wszystkim, co jest faktem (w oryginale: "*Die Welt ist alles, was der Fall ist.*")
2. To, co jest faktem – fakt – jest istnieniem stanów rzeczy. (*Was der Fall ist, die Tatsache, ist das Bestehen von Sachverhalten.*)
3. Logicznym obrazem faktów jest myśl (*Das logische Bild der Tatsache ist der Gedanke.*)
4. Myśl jest to zdanie sensowne (*Der Gedanke ist der sinnvolle Satz.*)
5. Każde zdanie jest funkcją prawdziwościową zdań elementarnych (*Der Satz ist eine Wahrheitsfunktion der Elementarsätze.*)
6. Ogólna forma funkcji prawdziwościowej ma postać: jest to ogólna forma zdania (*Die allgemeine Form der Wahrheitsfunktion ist: Dies ist die allgemeine Form des Satzes.*)
7. O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć (*Wovon man nicht sprechen kann, darüber muß man schweigen.*)

W zdaniu odpowiednie związki pomiędzy jego elementami odnoszą się do związków istniejących między rzeczami w świecie i stanowią ich językową reprezentację. Odwzorować coś fałszywie, to przedstawić nieistniejące związki między rzeczami. Urzeczywistnienie możliwości ma miejsce wówczas, gdy zdanie, które obrazuje sytuację, jest prawdziwe. Siłą Wittgensteina było to, że badając gry językowe, zarysował perspektywę legitymizacji innej niż przez skuteczność. Właśnie ona wyróżnia świat ponowoczesny. Większość ludzi utraciła już nawet tęsknotę za utraconą opowieścią. Nie wynika stąd wcale, że są skazani na barbarzyństwo. Chroni ich świadomość, że legitymizacji dostarczyć może tylko ich własna praktyka językowa i komunikacyjne oddziaływanie²⁴. „Naprawiając” język można usunąć schorzenia, na które cierpi człowiek w kulturze. Terapeutyczna funkcja języka (logoterapia) to jedna z wielu funkcji praktycznych, które język posiada.

Zdaniem Richarda Rorty'ego członkowie przyszłego społeczeństwa odrzucą stary język i związany z nim tradycyjny model racjonalności, który generuje liczne demarkacje i domaga się klarownej, logicznej argumentacji i jasnych kryteriów. Pojawi się język nowy – będący z pozycji tradycjonalisty – wcieleniem antydemarkacjonizmu, antyfundamentalizmu i antyreferencyjności. Postęp intelektualny i moralny dokonywać się będzie dzięki kreowaniu nowych metafor w przygodnym języku²⁵, a więc poprzez tworzenie języka metaforycznego, być może w perspektywie bardziej komunikatywnego od języka tradycyjnego.

4. Język ciszy w pedagogice

Rozwój cywilizacji znaczący dla świata w którym żyjemy, w tym oczywiście dla nas samych domaga się rozwoju/modyfikacji języka pedagogiki. Świat globalny, poszukuje języka zrozumiałego dla różnorodności tożsamości narodowych z którymi mamy kontakt na co dzień. Kiedy mówimy tak samo nie znaczy, że rozumiemy, że pojęcia znaczą to samo np.: pojęcia wolności, wychowania, demokracji, prawdy i obyczaju.

Aktywność każdego człowieka, niezależnie od wieku, związana jest z działaniem. Każdy tworzy swoją aktywność i swoją ciszę – ujętą empirycznie – poprzez swoje działania, swój język, i współtworzy przez to zachowania i czyny innych osób. Istnienie zjawisk i przeżyć wykraczających poza działania społeczne w swoich interpretacjach na układzie odniesienia „tego co badane i mierzalne”. Cisza i warunki społeczno-kulturowe nie tyle tworzą człowieka, raczej pozwalają mu tworzyć samego siebie i rzeczywistość społeczną.

²³ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2012.

²⁴ Cyt. Za Jean-François Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, [w:] Sztuka i Filozofia 1997, nr 13, s. 25-35.

²⁵ R. Rorty, *Filozofia jako nauka, jako metafora i jako polityka*, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem*, Toruń s. 18; R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, Warszawa 1996.

Zarówno cisza jak i milczenie ma swój własny „język” jest słyszalna, nawet wtedy gdy nie pada żadne słowo; tworzy zewnętrzne warunki, ale domaga się od człowieka wewnętrznej odpowiedzi, jaką często jest milczenie i obecny w niej głos Boga jest największa mądrość duchowa człowieka”. Język ciszy i milczenia jest wyrazem wolności człowieka²⁶. „*W każdym z nas jest miejsce, w którym trwa zupełna cisza, miejsce wolne od hałaśliwych myśli, trosk i życzeń. Jest to miejsce, w którym całkowicie jesteśmy u siebie. Miejsce to jest czymś najbardziej wartościowym w człowieku, jest punktem, w którym może nastąpić prawdziwe spotkanie z Bogiem*”²⁷.

Milczenie jako odpowiedź na ciszę jest mądrością duchową człowieka, może być swego rodzaju manifestem kapitulacji rozumu, wyraz najgłębszego szacunku (wizyta papieża Franciszka w Auschwitz), metodą kształtowania charakteru (śluby milczenia), składową refleksyjnego podejścia do świata. W odniesieniu do osoby wartość języka ciszy wynika z faktu potrzeb natury i samorealizacji człowieka.

Język ciszy jest sztuką uczenia się koncentracji, pobudzenia do refleksji. Istotą ciszy jest namysł, spotkanie zewnętrznego „Ja” z wewnętrznym „Ja”, wgląd we własność sądów, wejście w głębię, obniżenie poziomu hałasu, tego zewnętrznego (szkodliwego dla zdrowia) i tego wewnętrznego. Dialog z własnym „ja” staje się odpowiednim środkiem kształtowania zdolności do refleksji, pogłębiania świadomości, odkrywaniu prawd podstawowych w oparciu o osobiste doświadczenia. Aktywność każdego człowieka, niezależnie od wieku, związana jest z działaniem. Każdy tworzy swoją aktywność i swoją ciszę – ujętą empirycznie – poprzez swoje działania, swój język, współtworząc przez to zachowania i czyny innych osób. Cisza i warunki społeczno-kulturowe nie tyle tworzą człowieka, co raczej pozwalają mu stworzyć samego siebie i rzeczywistość społeczną. Język ciszy wspomagany wzrokiem wyraża niewypowiedzianą treść. Jest zrozumiały, choć bezdźwięczny.

Język pedagogiki to „odmiana języka literackiego i naukowego, która posiada zróżnicowane funkcje wyrażania operacji myślowych, opartych na jednoznacznych, ścisłych oraz wieloznacznych i metaforycznych wypowiedzeniach związanych z uogólnioną i lokalną refleksją filozoficzną, historyczną i naukową nad człowiekiem i jego edukacją”²⁸. Jeśli wziąć pod uwagę historię rozwoju i przemian dyscypliny zajmującej się edukacją od czasów powojennych aż po współczesne, to można zaproponować swoistą „wertykalną” typologię języków pedagogiki: od języka jedyne (,,jedynie słusznej” ideologii), przez języki opozycyjne (np. traktujące wychowanie jako „fakt” bądź „zadanie” w ujęciu K. Konarzewskiego), kolejno języki komplementarne (pedagogika teoretycznie i praktycznie zorientowana według S. Palki²⁹, aż po multijęzyki w koncepcji R. Schulza i uniwersum językowe³⁰. Z kolei język ciszy w pedagogice jest elementem wspomagania rozwoju indywidualnego, budowania samoświadomości, podejmowania decyzji, radzenia sobie ze stresem, wyznaczenie zadań. Pozwala zachować dystans do siebie i swoich spraw, sprzyja koncentracji i skupieniu, oraz porządkowaniu myśli. Cały proces myślowy odbywa się w ciszy i słowie (języku), które wyraża myśl. Język musi zawierać „puste miejsca”, żeby odbiorca mógł usłyszeć, zrozumieć, wejść w treść wypowiedzianych słów. Świadomość otaczających jednostkę bodźców słuchowych pozwala je usłyszeć i odpowiednio je zinterpretować. Cisza pojawia się zazwyczaj w obrębie języka jako zawieszenie funkcji słownej ekspresji, swego rodzaju pauza, odroczenie w użyciu języka, ujęcie słów w nawias czy w końcu radykalne wycofanie się z logosfery.

²⁶ R. Sarah, dz, cyt., s. 54.

²⁷ A. Grün, *Potrzeba milczenia*, Wyd. Benedyktynów, Tyniec 2019.

²⁸ Tekst pochodzi z recenzji książki T. Hejnickiej-Bezwińskiej, *Pedagogika ogólna*, Warszawa 2008, s. 267.

²⁹ S. Palka, *Pedagogika w stanie tworzenia. Kontynuacje*, Wyd. UJ, Kraków 2003.

³⁰ B. Bieszczad, *O typach języka we współczesnej pedagogice – w poszukiwaniu nowej genezy dyskursów edukacyjnych*, [w:] A. Guzik, R. Sigva (red.), *Teoretyczne i praktyczne aspekty współczesnej edukacji*, Kraków 2009, s. 23–39.

Świadomość potrzeby języka ciszy w procesie wychowania (formowania człowieka) – to pryncypium w edukacji jest w zasadzie związane z próbą określenia między obszarem wolności, a płaszczyzną konieczności. „*istotą tak pojmowanej ciszy....jest uwalniania się jednostki od tego, co zawarte w danej sytuacji jako konieczne, do tego, co okazuje się, w jej świadomości jako możliwe*”³¹.

Bogdan Śliwerski we wstępie do *Komunikacji codziennej w pedagogice* pyta: „*Jak posługiwać się słowem, milczeniem i językiem, by nadać znaczenie faktem i zjawiskom wychowawczym?*”³² (...) „*dzisiaj nie wystarczy „ulepszanie ludzi” przez wprowadzanie coraz to nowszych technologii zwiększających wydajność, sprawność organizacyjną i fizyczną. Konieczna jest jeszcze ustawiczna troska o człowieka, wspomagane go zdolnościami do w pełni samodzielnego bycia człowiekiem*”³³.

Nasuwa się pytanie: Jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia myśl, jakim językiem operować, docierać ...Cisza jest uzupełnieniem, wybrzmieniem słowa, dopełnieniem, pojawia się przed słowem, przed działaniem – najpierw myśl, refleksja, potem słowo. Szczególnie dzisiaj, gdy widoczna i boleśnie odczuwana jest erozja wartości słowa, język ciszy staje się ważnym elementem funkcjonowania człowieka.

*W ciszy słyszymy i poznajemy lepiej samych siebie, rodzi się i pogłębia myśl, wyraźniej rozumiemy to, co chcemy powiedzieć, albo to, czego oczekujemy od innego człowieka, dokonujemy wyboru, jak się wyrazić. Milknąc pozwalamy drugiej osobie mówić, wyrazić siebie, a sobie samym na to, byśmy nie przywiązywali się bez odpowiedniej konfrontacji wyłącznie do własnych słów czy idei. W ten sposób tworzy się przestrzeń, w której dzięki słuchaniu się nawzajem możliwe jest nawiązanie pełniejszej relacji międzyludzkiej*³⁴. Rozumienie problemów zależy od umiejętności słuchania, a słuchanie od warunków zewnętrznych i wewnętrznych, z których do najważniejszych należy zapewnienie atmosfery wyciszenia umożliwiającej zrozumienie wypowiedzianych słów i prowadzenie dialogu.

5. Czas mówienia i czas myślenia

Współczesność daje nam coraz mniej okazji do oswojenia się z ciszą. Wychowanie w klimacie hałasu natomiast sprawia, że młode pokolenia są coraz bardziej od niej odcięte. Cisza i milczenie to nie „brak mowy/wypowiedzi”, ale przygotowanie do niej. Wprowadzenie języka ciszy, nabiera cech prawdziwej rewolucji. Nie chodzi o ciszę absolutną, „kartuskie milczenie”, ale o ciszę służącą słuchaniu i wybrzmieniu słowa, wyzwalamą skupienie i „cichy styl życia”. Słyszeć ciszę i słuchać ciszy, to dwa różne znaczenia. Fakt ten nabiera specjalnej wagi w stosunku do uczniów (z różnymi dysfunkcjami m.in. z nadpobudliwością, zaburzoną koncentracją uwagi, z zaburzeniami pamięci). Młode pokolenie stymulowane nadmierną ilością bodźców dźwiękowych, które wyzwalam zachowania agresywne, zna tylko ciszę ze słyszenia o niej, ale ma trudności z jej przeżywaniem. Chodzi nie tylko o brak hałasu, ale wyciszenie wnętrza, „wyregulowanie” mechanizmów, wprowadzenie rytmiczności działań i samodyscypliny.

Edukacja powinna być rozumiana jako ogół czynności prowadzenia drugiego człowieka i jego własnej aktywności w osiągnięciu pełnych i swoistych dlań możliwości rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i duchowego³⁵. Kształtowanie uczniów dostrzegających swoje wnętrze,

³¹ A. Nałaskowski, *Spoleczne uwarunkowania twórczego rozwoju jednostki*, WSiP, Warszawa 1998, s. 14 i n. s.15

³² H. Retter, *Komunikacja codzienna w pedagogice*, Wstęp B. Śliwerski, Gdańsk 2005, s. 9

³³ Tamże, s. 10.

³⁴ http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20120124_46th-world-communications-day_pl.html

³⁵ Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*. IRWiR, PAN, Warszawa 1992, s. 14.

dojrzałych do dokonywania zmian w sobie i wokół siebie, w środowisku szkolnym i społecznym. Uczniów zdolnych do stawiania pytań, jak i umiejętności słuchania, poznawania dróg wolności wewnętrznej, by nie stać się umysłem zniewolonym³⁶.

W najogólniejszym sensie pedagogika zajmuje się empiryczno-naukowym wyjaśnianiem wzajemnych relacji między aktywnością i statyką w procesie rozwoju i wychowania. Można mówić o pedagogicznym i społecznym wymiarze ciszy. Pedagog opisuje ciszę w sposób obiektywny i pozytywny, klasyfikuje i porównuje, zmierzając do zrozumienia i wyjaśnienia jej znaczenia dla rozwoju jednostki, w edukacji i w życiu społecznym. Pedagogika empiryczna ujmuje język ciszy jako zjawisko mające społeczną postać. Pedagog ukazuje, jak język ciszy jest lub może być praktykowany w życiu codziennym. Nie wskazuje jednak na to, jaka cisza powinna być akceptowana, jak zachować normy i zasady posługiwania się językiem. Pokazuje normatywne kryteria, według których może być wartościowane społeczeństwo. Człowiek żyje nie tylko w społeczeństwie, ale ma własne, wewnętrzne życie osobowe. Zadania wynikające z tych dwóch obszarów nie zawsze są ze sobą zgodne.

W procesie wychowawczym cisza nie jest traktowana jako cel finalny, ale jako narzędzie edukacji ukierunkowanej na wspomaganie naturalnych tendencji wszechstronnego rozwoju osobowości jednostki. Świadomość potrzeby języka ciszy w procesie wychowania (formowania człowieka) staje się pryncypium w edukacji. „Istotą tak pojmowanej ciszy (...) jest uwalniania się jednostki od tego, co zawarte w danej sytuacji jako konieczne, do tego, co okazuje się w jej świadomości jako możliwe”³⁷. Pedagog postrzega język, intencjonalnie używany, jako „narzędzie” wywoływania zmian w osobowości (tożsamości) drugiego człowieka. Problem ten jest obecny w pedagogice pod postacią aktów mowy, rozumianych jako znaczący element kompetencji komunikacyjnych³⁸.

Model wychowania w szkole uległ zmianie z hierarchicznego, w którym dominował nauczyciel, jego wiedza i kultura zachowania, na partnerski proklamujący równe prawa nauczyciela i ucznia, ale nie równe obowiązki. Znaczenie wzrosła tolerancja wobec używanego słownictwa i niewłaściwych (agresywnych, aspołecznych) zachowań. O ile w środowisku uczniów dostrzega się i docenia potrzebę i wartość ciszy, o tyle temat ten może być trudny dla nauczycieli. Wiąże się bowiem z umiejętnością panowania nad klasą i nad sobą oraz kulturą samorozwoju. Trzeba mieć na uwadze fakt stylu zachowywanej ciszy, która należy rozumieć jako nie tylko formę, lecz jako pewną wartość poznawczą, estetyczną i moralną wiązana z różnymi typami zachowań w określonych okolicznościach. Słowa mają swoją wartość i moc, ale potrzebują ciszy, by wybrzmieć i być zrozumianymi³⁹. Niezbędny jest tu przykład – model, starannie przygotowany nauczyciel, znający potrzeby emocjonalno-moralne, a także istotę i głębię ciszy oraz jej znaczenie dla osobowego rozwoju ucznia.

Cisza, może istnieć bez człowieka, lecz człowiek potrzebuje ciszy⁴⁰. Błędem byłoby gdyby w pedagogice nie odgrywał istotnej roli kierunek stanowiący apoteozę rozumu i rozsądku. Rozum i myślenie urastają do siły i drogi poznania, również wartości duchowych i etycznych. Myślenie jest „mową duszy”, a logika – „gramatyka myślenia”. W starożytności w myśleniu dostrzegano sama istotę duszy⁴¹.

Czy, w kontekście omówionych zagadnień, można dostrzegać pedagogikę, jako rodzaj pisarstwa łamiący tradycyjne dystynkcje językowe i konwencje modernistycznej nauki? Przy-

³⁶ Cz. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Wyd. Literackie, Kraków 1999.

³⁷ A. Nalaskowski, *dz. cyt.*, s. 14 i n. s.15.

³⁸ Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika ogólna*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 275.

³⁹ J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1996, s.77 i nn.

⁴⁰ J. Chryssavgis, *W sercu pustyni. Duchowość ojców i matek pustyni*. Tłum polskie M. Chojnacki, Kraków 2007, s. 43.

⁴¹ J. Homplewicz, *dz.cyt.*, Warszawa 1996, s. 93.

toczona na wstępie niniejszego tekstu definicja języka pedagogiki autorstwa Janusza Gniteckiego sugeruje, że pytanie jest przynajmniej warte rozważenia. Zwróćmy jednocześnie uwagę na fakt, iż wewnętrzna dynamika słowa, o której wspomina A. Chojecki w ramach opisu autogeneracji, może być zinterpretowana jako jeden z mechanizmów funkcjonowania kategorii w języku. Autogeneracja języka nie jest tylko jednym z kontrowersyjnych pomysłów ponowoczesności. Pojęcia, które ujawniały swą wewnętrzną dynamikę, funkcjonowały w języku od zawsze, jakkolwiek różny był ich stopień aktywności. Świadczą o tym teksty Arystotelesa czy Diogenesa⁴².

Warto także sięgnąć do wątków dotyczących kategoriaalnych podróży w czasie i w interdyscyplinarnych przestrzeniach, zaproponowanych przez Barbarę Skargę, świadomą, że „każdy intelektualny wysiłek, którego tworzywem i produktem zarazem jest język, wymaga „przełamania skostnienia chemicznie czystych pojęć”⁴³. Autorka podkreśla w szczególności znaczenie dialektyki ogólności i szczegółowości, identyczności i różnicy, określoności i nieokreśloności.

Podsumowanie

Język ciszy może być elementem (narzędziem) sprawczości pedagogicznej. Problem języka to nie tylko kwestia dotycząca statusu dyscypliny naukowej pedagogiki. To także jeden z zasadniczych elementów kompetencji kulturowych pedagoga. Sukces wychowawcy w jego własnym procesie językowej akulturacji jest warunkiem adekwatnego uczestnictwa wychowanka w kulturze. Projektowanie i realizacja badań empirycznych są warunkowane procesami wyjaśniania, rozpoznawania i nazywania, które zawsze dokonywane są w jakimś języku. Jakość społecznej praktyki wychowania zależy zarówno od nauczycieli jak również od jakości badań realizowanych w pedagogice. Język okazuje się podstawowym narzędziem dla pedagogów „praktycznie zorientowanych” jako środek humanistycznego wyzwolenia potencjału rozwojowego każdej z osób zaangażowanych w edukację. Zróżnicowanie współczesnej wiedzy o wychowaniu zachęca do stawiania pytania o rolę komunikacji pedagogicznej i naukowa meta-refleksja nad nią. Pedagogika powinna zająć się badaniem języka ciszy, zarówno od strony procesów socjalizacyjnych, jak i personalizujących.

Streszczenie:

Wśród pedagogów upowszechniło się przekonanie, że dyscyplina, którą uprawiają, ma charakter świecki, a duchowości nie przypisują jakiegoś wyższego znaczenia, podczas gdy cisza jest niezbędna dla rozwoju duchowego, refleksji nad życiem, czy medytacji. Religijność badana z pedagogicznego punktu widzenia podlega tym samym prawidłowościom. Pedagog posługuje się językiem ciszy, który wykazuje powiązania z rozwojem człowieka, jego życiem wewnętrznym i społecznym. Wprowadza atmosferę spokoju, równowagi emocjonalnej, ujmuje więc przede wszystkim zewnętrzne przejawy tego, co przeżywa człowiek „wewnętrzny”. Warto zastanawiać się jak wprowadzenie języka ciszy w procesie edukacji może prowadzić do empirycznie uchwytanych zmian w zachowaniach społecznych człowieka, oraz jak te zmiany wpływają na poziom świadomości człowieka i jego kulturę. Rozważania nad językiem ciszy w pedagogice mają na celu perspektywiczne spojrzenie na wartości, kierunki rozwoju i zadania wychowania.

Słowa klucze: język, cisza, pedagogika, wychowanie

Summary:

The ethos of silence in the language of pedagogy

⁴² A. Chojecki, *Mowa mowy. O języku współczesnej humanistyki*, Gdańsk 1997, s. 9.

⁴³ B. Skarga, *Granice historyczności*, Warszawa 2005, s. 116.

There is a widespread belief among educators that the discipline they practice is secular in nature, and they do not ascribe any higher importance to spirituality, while silence is necessary for spiritual development, reflection on life, or meditation. Religiosity studied from the pedagogical point of view is subject to the same regularities. The pedagogue uses the language of silence, which shows connections with human development, his inner and social life. It introduces an atmosphere of peace and emotional balance, so it captures first of all the external manifestations of what the "internal" person is experiencing. It is worth considering how the introduction of the language of silence in the process of education can lead to empirically tangible changes in human social behavior, and how these changes affect the level of human consciousness and culture. Reflections on the language of silence in pedagogy are aimed at a perspective on the values, directions of development and tasks of education.

Keywords: language, silence, pedagogy, upbringing.

Bibliografia:

1. Austin J. L., *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993.
2. Bieszczad B., *O typach języka we współczesnej pedagogice – w poszukiwaniu nowej genezy dyskursów edukacyjnych*, [w:] A. Guzik, R. Sigva (red.), *Teoretyczne i praktyczne aspekty współczesnej edukacji*, Kraków 2009.
3. Chojecki A., *Mowa mowy. O języku współczesnej humanistyki*, Gdańsk 1997.
4. Chomsky H., *Jakimi istotami jesteśmy*, Wyd. Vis a vis, Kraków 2021.
5. Gardner H., *Inteligencje wielorakie. Nowe horyzonty w teorii i praktyce*, (przekład A. Jankowski), Laurum, Warszawa 2006/2009.
6. Glock H. J., *Słownik Wittgensteinowski*, Wyd. Spacja, Warszawa 2001.
7. Hejnicka-Bezwińska T., *Pedagogika ogólna*. Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
8. Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1996.
9. Lyotard Jean-François, *Kondycja ponowoczesna*, Sztuka i Filozofia, Warszawa 1997.
10. Kuc I., *Język i komunikacja*. [w:] Psychologia ogólna. Podręcznik akademicki. T. 2. Red. J. Strelau, Gdańsk 2000.
11. Kwieciński Z., *Socjopatologia edukacji*. IRWiR Państwowa Akademii Nauk, Warszawa 1992.
12. Miłosz Cz., *Zniewolony umysł*,. Wyd. Literackie, Kraków. 1999
13. Nalaskowski A., *Spoleczne uwarunkowania twórczego rozwoju jednostki*, WSiP, Warszawa 1998.
14. Olearczyk T., *Pedagogika ciszy*, Kraków 2010.
15. Olearczyk T., (red.) *Cisza w teorii i w praktyce: [w:] Cisza w teorii i w praktyce pedagogicznej*, Kraków 2014.
16. Olearczyk T., *Między hałasem a ciszą*, Kraków 2021
17. Olearczyk T., *Cisza. Refleksje nie tylko pedagogiczne*, Kraków 2022.
18. Palka S., *Pedagogika w stanie tworzenia. Kontynuacje*, Wyd. UJ. Kraków 2003.
19. Retter Hein, *Komunikacja codzienna w pedagogice*. Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 2005
20. Rorty R., *Filozofia jako nauka, jako metafora i jako polityka*, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem*, Toruń 1995.
21. Sarah R., *Moc milczenia. Przeciw dyktaturze hałasu*. Przekład Agnieszka Kuryś, Wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 2017
22. Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, Wyd. PWN, Warszawa 2000.

